KURJER WARSZAWSKI

D. 28. Sierpnia. — Rok 1840. Piątek. № 227. Jutro, Ścięcie Śgo Jana.

Najjaśniejszy CESARZ i KRÓL nasz miłościwy MONARCHA, i J. C. W. CESARZEWICZ Następca tronu, dziś o godz: 1ej po północy, w pożądanem zdrowiu raczyli przybyć do *Warszawy*. — N. PAN wynagradzając szczególne poświęcenie się Pawła *Januszewskiego* Obywatela m. Pułtuska, i Gotliba *Peterdorfa* Farbiarza m. Kalisza, oraz Mich: *Dybskiego* wyrobnika z tegoż miasta, którzy z narażeniem własnego życia, 5ciu ludzi w rzekach Narwi i Prośnie tonących, wyratowali; Najłaskawiej ozdobić ich raczył medalami za ocalenie ginących postanowionemi, a mianowicie *Janiszewskiego* złotym, a *Petersdorfa* i *Dybskiego* srebrn:. — JO. Feldmarszałek Xżę Warszawski i Namiestnik Kr: dzisiejszej nocy wrócił do Warszawy; do której także przybył JW. Jenerał Adj: Hr. *Benkendorf*. — Mianowani przez Radę Admi: PP. Kazi: *Suffczyński* dotychczasowy Naczelnik wydz: oświecenia Komissji Rzą: Spraw Wewnę: i Duch:, Naczelnikiem wydziału Administracji Okręgu Naukowego Warsz:, i Sergjusz *Pankratiew* Profesor literatury Ross: w Gimnazjum Warsz:, Dyrektorem kancellarji Administracji tegoż Okręgu; Magister medyc: i chir: *Freyer* p. o. Lekarza Obw: Kielec:, Inspektorem Urzędu Lekars: gub: Sand: i Krako:; X. Bartł: *Saganowski* Proboszcz w Niemysłowie, Proboszczem w Warcie; P. Fr: *Sadkowski* Pisarz Sądu pok: pow: Brzeziń:, Zastępcą Podsędka Sądu pok: pow: Sochaczew:. — Nowy Skład muzyczny Fr. *Spiess* i Spółki przy ulicy Senatorskiej Nr 460, otrzymał nowe wydanie Wielkiej metody na fortepjan, *Adama*, cena zł. 18; oraz *Bajlotta* metodę na skrzypce, zł. 24. — Do Składu fabryki C. F. *Mintera* na czas Jarmarku w Łęcznej, posłano następujące sprzęty Gospodarskie: Noże do wycinania szparagów, Nożyce do zbierania robactwa, Konewki do podlewania ogrodów, Sikawki kubełkowe do tegoż użytku, mogące być i w razie pożaru użytemi, Latarnie rewerberowe zwane Szwajcarskiemi do oświetlania gorzelń i innych większych zabudowań lub dziedzińców, Latarnie ochronne z lampkami do oleiu opatrzone kratą drucianą, takież do świec, Latarki ręczne. Przyjmują się oraz obstalunki na Tablice lakierowane, z napisami lub numerami do oznaczenia budowli, spichrzów i t. p. — *Pierwiosnek* Noworocznik, złożony z pism samych *Dam*, od lat 3ch iuż wychodzący, wydanym będzie i na rok 4ty, to iest: 1841. Dziełko to nie zbaczając z obranej przez siebie drogi, obejmować będzie Artykuły kreślone wyłącznie piórem *Kobiet*, łączące cel moralny z pewną wartością literacką, a tem samem, mogące służyć młodym Osobom za wzór i rozrywkę. Redaktorka Noworocznika zaprasza przeto Szano: Autorki, które ią w poprzednich latach pracą swoią wspierać raczyły, równie iak inne Damy zajmuiące się pismiennictwem naszem, aby Artykuły przeznaczone do *Pierwiosnku* chciały przesyłać pod adresem Redaktorki Now: Pier: do Kantoru Informacyjnego na Kra: Przed:, o ile można najwcześniej, gdyż z ostatnim dniem Paźdz:, druk Noworocznika zamkniętym zostanie. — Karol *Radziątkowski*, Komornik Trybu: Cyw: Gub: Mazowiec:, przeniósł swe mieszkanie z pod Nru 505 ulicy Podwal, pod Nr 2443 na Nowolipie. — Za Woreczek w sklepie ubogich ofiarowany Szkółce Tow: Dobr: daią zł. 12, dziś o godzinie 4tej iest termin, może ieszcze kto da więcej? — Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Landarze* JP. *Jasiński*, w czasie Baletu *Wesele w Ojcowie* JPanna *Wendt* 2-kroć i JPanna *Trawna*, po ukończeniu JPani *Turczynowicz*, a JPanny *Wendt* i *Trawna* po 3-kroć. — Pogoda nieprzerwanie trwała od zeszłej soboty, co bardzo pomogło dla żniwa; lecz według dawnego zwyczaiu w dzień Śgo Bartłomieia, tego lata podobno nigdzie nienastąpiły pierwsze siejby oziminy. — Wczoraj przez cały dzień woda na Wiśle przybierała i doszła do wysokości stóp 15 cali 11, od kilku godzin stoi w mierze.

We wsi *Brańszczyku* dziedzicznej W. *Rapackiego*, dnia 15 b. m. odbył się Obrzęd wprowadzenia nowego Odpustu Najświętszej MARJI Wniebowzięcia, gdzie w obec licznie zgromadzonego Duchowieństwa JW.JX. *Pawłowski* Biskup Płocki, orderów S. Anny I kl. i Ś. Stanisława Kawaler, ten niezmordowany dusz Pasterz, przez 2 dni udzielał Sakrament Bierzmowania i poświęcił nowego Kapłana i Subdyakona. Pomyślna pogoda sprzyiała uroczystości, i Obrzęd odbył się świetnie. Dnia pierwszego zaszczycił świątynię tutejszą wybornem kazaniem WJX. *Jeżowski* Kanonik Metrop: Warsz:, a w następną Niedzielę WJX. *Kubliński* Professor Seminarjum Pułtuskiego.

Z Kniaż go Dworu, w Gubernji Nowogrodzkiej 31 Lipca (12 Sierpnia). — Przybył tu J. C. W. Xiążę Michał. Tegoż dnia, o w pół do 3ciej po południu Jenerałowie w obozie pod *Kniażym-Dworem* znajduiący się, Dowódzcy pułków i brygad korpusu grenadjerów, wezwani byli na obiad do N. CESARZA Jmci. Po obiedzie o godzinie 5tej, N. PAN czynił przegląd Korpusu Grenadjerów, z iego pociągami, i był zeń zupełnie zadowolonym.

W *Krakowie* 3go Września r. b. odbywać się będzie solenna Uroczystość z powodu Beatifikacji Ś. Bronisławy. Zjazd liczny z okolic iest spodziewany.

Anglja. — Znakomity Artysta w *Londynie* P. *Del Uro* wynalazł machinę stenograficzną, kopjuiącą natychmiast wszystkie odegrane tony; można ią przymocować do fortepjanu i za iej pomocą spisywać zaraz każdą nutę, którą wykonywa się palcami. — Gazety londyńskie ciągle umieszczaią uwagi o teraźniejszym postępku Xcia *Ludwika Bonoparte*, ganiąc iego nierozwagę. O wojnie iuż mniej słychać, iednak papiery niebardzo idą w górę. — Pozostałe rzeczy Xcia *Ludwika* w Anglji, maią być przedane.

Francja. — Jenerał-Porucz: *de Lion*, rozstał się z tym światem. — Marszałkowi *Valée* (Wale) miano wskazać możność obsadzenia wysp *Balearskich*; w teraźniejszym stanie sprawy *wschodniej* ten punkt stał się nader ważnym dla Francuzów. — Dyrekcji zamierzonej kolei żelaznej z *Sztrasburga* do *Bazylei*, pozwolono zaciągnąć pożyczkę 12,600,000 fr.

Hiszpanja. — Zaburzenia w *Murcji*, wybuchły z przyczyny małoważnej. Gwardzista narodowy zranił się bronią, a złośliwi puścili wieść jakoby Urzędnik policji chciał zabić gwardzistę. Lud pośpieszył tłumnie do władzy municypalnej, ta nie widząc innego sposobu, przyrzekła wichrzycielom oddalić wszystkich Aientów policji. Nazaiutrz aresztowano Kaprala z gwardji narod:, który przeciw rozkazowi był uzbroiony trzciną, iuż go odprowadzono do więzienia, lecz wichrzyciele zgromadzili się na nowo i zmusili władzę do wydania im więźnia.

Niemcy. — Dzienniki donoszą o amnestji udzielonej przez N. Króla *Pruskiego* wszystkim więźniom politycznym; ten czyn Monarszy, ma być wykonany bez żadnej ostentacji Król Jmć uda się z *Erdmansdorfu* do *Królewca*, gdzie przysposabiaią uroczystości z powodu objęcia rządów przez nowego Króla. — Hrabia *S. Aulaire* (Oler) Poseł franc: przy Cesarzu *Austrjac:*, widział się teraz z Xięciem *Metternichem* w dobrach Xcia czeskich; mieli długą naradę, po której Hrabia był zadowolony; chociaż iest niezawodną wiadomość, że traktat *londyński* zawarty 15go z. m. iest iuż potwierdzony przez *Austrją* i *Prusy*.

Portugalja. — Donoszą z *Lizbony* iż *Donna Marja* iest na swój wiek bardzo otyłą, ma lat 20, a iej Małżonek 21, dziwnie odbiia tusza pierwszej obok szczupłości drugiego. To stadło królewskie żyie bardzo skromnie. Królestwo Jchmość zamieszkuią zwykle pałac *Necesydades*. Brak dochodów w skarbie uczuwać się daie. Spokojność trwa w całym kraiu.

Rozmaitości. — We *Francji* przed sądem Polic: popr: zaszła taka scena: Właściciel domu ukazuie się w przestronnym szlafroku machaiąc rękami telegraficznie z iednym z słuchaczy. Na ławce oskarżonych, siedzi chudziutki Jegomość, którego długa szyia iest wklinowana w krawat axami-

tny. „Panowie, zaczyna Gospodarz; iestem właścicielem posesji; są ludzie, którzy utrzymuią, że to iest stan przyiemny; ia zaprzeczam, zaprzeczam formalnie. *Chudy Jegomość*: A ia iestem lokatorem; nie ma smutniejszego losu, iak mieć takiego gospodarza iakim Pan iesteś. *Gospodarz*: Mów Pan co się podoba; postępowałeś ze mną w sposób najniegodziwszy. *Lokator*: Opłaciwszy komorne, bawiłem w moiem mieszkaniu a nie w pańskiem; nie miałeś prawa do mnie wtargnąć. *G.* Konieczność zmuszała; wynaiąłem mieszkanie dla mieszkania, nie dla zniszczenia. Panowie Sędziowie, tyle iest pewnem, że gdybym pozwalał temu Jegomości, nie byłbym więcej właścicielem posesji; mój dom leżałby w ruinach, tak Panowie! *L.* Pan przesadzasz! *G.* Proszę osądzić; taki iest stan rzeczy: Ten Jegomość, który zdaie się być chudym, naiął mieszkanie w moim domu, mieszkanie na 4tem piątrze; bardzo dobrze! Był tylko z swoią połowicą, bez dzieci, psów i kotów, które tylko są pustoszącemi istotami; byłem dość zadowolony; lecz ach! cóż iest stałem na ziemi? iakże oszukuie się śmiertelnik! *L.* Prawda; człowiek oszukuie się na swoich gospodarzach; przysiągłeś mi, że kominy nie dymią, a dymią iak Szwajcary. *G.* Któreżby kominy nie dymiły, gdy dzieią się takie rzeczy iak w twoim pokoiu? Proszę osądzić Panowie; oto po upływie tygodnia ukazali się u mnie wszyscy moi Lokatorowie; był to orszak iak przy otworzeniu teatru. Cóż to u licha, pomyślałem sobie; aż tu skargi za skargami, skargi iednogłośne, ogólne. Od czasu iak ten Jegomość z swoią żoną mieszka w moim domu, wszyscy moi Lokatorowie są pozbawieni snu i zagrożeni śmiercią traiczną; to nie do zniesienia. *L.* Tak, nie do zniesienia pańskie szykany. *G.* Ci Panowie osądzą i zrozumią mnie, gdy im powiem, że pańska Żona doznaie manji fortepjanowej. Czyż iest rzecz bezecniejsza iak fortepjan, który brzdąka od rana do godziny 4tej po północy? *L.* Gdzież iest prawo zabraniaiące grywania na fortepjanie? *G.* Umiarkowanie pozwalam, ale gdy ta gra wyradza się w manję, trzeba wprzódy o niej zawiadomić przed naięciem. To tylko iest nieprzyiemnością, teraz dopiero nastąpuie najniebezpieczniejsze, najszkodliwsze... bale! bale, które ten Jegomość daie 6 razy tygodniowo na 4tem piątrze, bale na 4tem piątrze! pojmuiecie panowie? Fortepjan przez całą noc brząkaiący, obcasy strącaiące gips z sufitów, gdyż w czasach teraźniejszych tańczą w butach, moda opłakana! niebezpieczna, dla spokojności publicznej! *L.* To są szykany. *G.* Krótko powiedziawszy, mój dom wstrząsnął się przez wściekłych tancerzy, posadzki trzeszczały, sąsiedzi krzyczeli, ściany i mury pękały iakby w czasie trzęsienia ziemi, tak iż wszyscy lokatorowie musieli uciekać do krewnych i przyiaciół z obawy aby nie zginąć pod gruzami. *L.* Proszę mnie oglądać, czyż taki chudzielec iakim ia iestem, może wstrząsnąć budowę domu? *G.* Pan sam nie stanowiłeś całego towarzystwa; miałeś okropnych tancerzy, których potężna tusza przejmowała dreszczem mnie i całe zabudowanie, iuż nie mówię o twoiej ważnej połowicy, no proszę panów a kominy nie miały dymić? *L.* Mogłeś mi wymówić komorne, nie zaś wtargnąć do mnie, śród balu, zepsuć zabawę moich gości. *G.* Wymówić komorne, toć musiałbym cię ieszcze zatrzymać miesięcy 4 i dni 18, tymczasem zawaliłaby się posesja. Ściany nie są stworzone do tańca. Wieszże mój Panie, że kiedy kto chce dawać bale to zajmuie mieszkanie na dole, a nie włazi się na 4te piątro. Jeśli przełamie się posadzka na parterze, to człowiek przynajmniej stacza się do piwnicy; ale na 4tem piątrze! Cóż stanie się z mieszkańcami trzeciego piątra? Gdy czuwaią, huczą im tańce nad głowami, położą się spać, to może nad niemi runąć sufit, kontredans, fortepjan i kontrabas mogą im wpaść na nosy, zgroza! Zapalony słusznym gniewem udałem się do pokoiu tego iegomości, tańczono właśnie piekielną galopadę; prosiłem oddalić gości aby nie zawichrzyć spokojności całego domu, tu mi odpowiedział policzkiem. *L.* Wybiiałem takt do galopady i niechcący trafiłem

w twarz gospodarza... W końcu tej sprzeczki Sąd skazał chudzielca na 25 fr. kary. Mój Boże, zawołał odchodzący Gospodarz, gdyby go osadzono, toby mój dom miał czas do wypoczynku. Ach! zachoruię z zmartwienia.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Xiążę Sapieha Kamerjunker z Wilna; Pogodin Jenerał Intendent, Gilenszmidt Jenerał Lejt:, Xżę Alex: Galicyn Pułkownik i Urzędnik Dworu Zawitaiew, z Homla; Skarzyński Leop: Dzie: z Kozłowa; Poletyłło Leop: Dzie: z Rakołup; Wessel Ign: Dzie: z Karczmisk; Raschke Sam: Oby: i Panczykowski Ar: Dra: z Krakowa.

DONIESIENIA.

Obszerne i wygodne PIWNICE, posłużyć mogące na duży Skład różnych tak kraiowych iak zagranicznych Trunków, są każdego czasu do wynaięcia na Nowem-Mieście, o których dowiedzieć się można w Kancellarji parafjalnej przy Kościele P. MARJI w Warsza:.



Ktoby pragnął nabyć pod korzystnemi warunkami SUMMĘ zł. 12,000, umieszczoną pod 1m numerem hypoteki 2ch Nieruchomości w Warszawie, iako też gdyby kto chciał wypożyczyć na rok ieden na hypotekę Dóbr Ziemskich złp. 3,000; raczy się zgłosić po bliższą wiadomość do Wgo Alexandra Parisot Patrona przy ulicy Nalewki pod Nr 2247 mieszkaiącego.

OSOBA w wieku podeszłym, lecz dobrej konduity a posiadaiąca odpowiedni kapitalik, może mieć w pewnym domu na zawsze przyzwoite utrzymanie i wszelkie wygody do przedłużenia swego życia, z tem nadmienieniem, iż ta Osoba reprezentować będzie Właściciela domu. Wiadomość w Cukierni wprost Banku, w domu Janasza.



KOCZ bez fordeklu w dobrym stanie iest do sprzedania przy ulicy Chłodnej pod N. 931; dowiedzieć się można u Właściciela pod powyższym Nr; tamże można nabyć LAMPĘ do Sklepu.

Niniejszem zawiadamiam każdego w ogólności, iżby WEXLI na złp. 1500 i 1000, na rzecz Star: Abrahama Kafenman wystawionych, nikt nabywać się nieważył, gdyż na takowe żadnej waluty nieodebrałem, i zaniewypłacalne ogłaszam. *Jakób Weinman.*

Przy ulicy Dzielnej pod Nr 2370, są do sprzedania DRZEWKA w dobrych gatunkach, to iest Czereśnie, Szklanki i Łótówki, u Właścicielki Piotrowskiej.

Maiąc ieszcze parę godzin wolnych od pracy Biurowej, pragnę poświęcić na wykładanie JĘZYKA ROSSYJSKIEGO, osobom któreby w krótkim czasie życzyły sobie wyuczenia się rzeczonego ięzyka o tyle, o ile Urzędnikowi w Biurze pracuiącemu potrzebna znaiomość wymaga; chęć przeto maiący zechcą się zgłosić do mieszkania podpisanego przy ulicy Nowy-Świat Nr 1258 lit: A. od godziny 3 do 5 po południu, a wrazie niezastania, adresy swe o każdej godzinie u Stróża tegoż domu zostawią. *Michał Baracz*, Tłu: Jęz: Ross:.

Podpisana ma honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż wskutek otrzymanego pozwolenia od Władzy Wyższej Lekarskiej, trudni się wyrabianiem i wprawianiem różnych sztucznych zębów, poiedynczo, oraz w rzędach, plombowania i czyszczenia takowych. Wieloletnia i wspólna praca w zawodzie *Dentystyki* z Ojcem i Bratem moim są dostateczną rękojmią, iż każdy obstalunek iak najakuratniej i za najumiarkowańszą cenę uskuteczniać iestem w stanie. Zawiadamiam takoż, iż można u mnie dostać różnych lekarstw na ból lub zabezpieczaiących od bólu zębów, które podług przepisów znanego Dentysty Lemlejna są przyrządzone. Mieszkanie moie iest ciągle w Warsz: przy ulicy Krakow: Przed:, pałac Potockich, Nr 415, na 2em piętrze w korpusie, nie w duże drzwi pod filary, lecz w małe na lewo. Cecylja z Lemlejnów *Detroit.*

Jest do naięcia ieden POKOIK z osobnym wchodem przy iednej z ulic pryncypalnych. Wiadomość przy ulicy Niecałej Nro 614 lit: B, u Stróża.



W Hotelu Wileńskim są do sprzedania KONIE WIERZCHOWE dobrze uieżdżone. Bliższa wiadomość u Szwajcara.

Niżej podpisany mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż przyimuię do hollendrowania czyli stosowania rozmaite sukna Dradedam, różne rzeczy używane rozdarte, oraz Sukna billardowe, tak że żadnego śladu zszycia nie pozostaie. Również z wszelkich sukien i ubiorów wywabiam plamy iak najlepiej. Mieszkam przy ulicy Granicznej Nr 968, w podwórzu po prawej ręce. *Michał Roman.*



TRZY KROWY doine dobrego gatunku, są do sprzedania w domu nowowymurowanym pod Nr 1556 przy ulicy Chmielnej. Wiadomość tamże.

Trzy KONIE wierzchowe, są do sprzedania w Hotelu Krakowskim. Wiadomość pod Nr 17 Stancji.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 17.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Pasztet z węgorza. Rozważne małżeństwo. Po północy.*

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. Śniadanie: Jesiotr z roż:, Sandacz, Szczupak, Karp, Okoń, Lin, Karaś, Węgorz, Makaron, Pieczeń cielę:, Polędwica, Kaczka, Cynadry, Kotlety, Kurczęta, Raki etc.